№ 44. 31 Października 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

Z MIASTA i POWIATU.

Na Wszystkich Świętych.

Z pieśnią na ustach do cmentarnych bram
Idzie procesja w żałobie,
Aby za dusze drogich osób tam
Złożyć swe modły przy grobie.
I rozkołysał się żałobny dzwon,
Smętną melodją rozbrzmiewa,
Jednym zwiastuje trjumf jego ton,
Innym lamenty swe śpiewa.

A na cmentarzu tuż przy grobie grób —
Dom tu wiecznego spocznienia,
Szczęśliwy, który wśród życiowych prób
Doszedł do celu zbawienia.
Z jednych tu ciał jest tylko proch i pył,
A innych ziemia pochłania,
Czy tu bogatym, czy ubogim był —
Wszystkich grób ciemny ochrania.

Tylko tym chwała, którzy w szczęścia wyż
Szli, żyjąc w Bożej miłości,
I wiódł ich naprzód Zbawiciela krzyż,
Dziś trjumfują w wieczności.
I ten, co pokój czynił pośród zwad,
I ten, co poległ wśród boju
Za kraj i wiarę, służąc Polsce rad —
Dziś w progu wiecznym pokoju.

Dziś, gdy przyodział nas żałobny kir
Wśród mogił tego cmentarza,
Gdzie nie dolata nas zgiełk, świata wir,
Niech serce z duszą powtarza:
Wieczną koronę niech dać raczy Pan
Obrońcom naszej krainy,
Z których ofiarnej krwi i cierpień ran
Wolność z ich mamy przyczyny.

Józefat Bednarski.

Ogólno - kupiecki zjazd w Łodzi.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi zwróciło się do organizacyj kupieckich w Warszawie w kwestji podjęcia u rządu energicznej akcji o zreformowanie systemu nabywania świadectw przemysłowych. Konieczność podjęcia takiej akcji Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi motywuje zbliżającym się wkrótce terminem wykupywania świadectw przemysłowych których wadliwy system naraża kupiectwo łódzkie na poważne straty. W celu omówienia szczegółowego planu tej akcji. która doprowadzić winna do przystosowania systemu opłat za patenty do stopnia zamożności podatników i ogólnej sytuacji kupiectwa — projektowane jest zwołanie do Łodzi lub Warszawy ogólno - kupieckiej konferencji przedstawicieli handlu z całej Polski. Dla opracowania projektów i możliwości takiej konferencji — udaje się do Warszawy na narady wstępne dyrektor Stowarz. Kupców m. Łodzi p. Heyman.

Doroczny zjazd oddziałów Chrz. Związku Przemysłu Włóknistego.

W dniu 7 listopada r. b. w Łodzi odbędzie się zjazd oddziałów Chrześcijańskiego Związku Włóknistego z następującym porządkiem dziennym: 1) o godz. 8.30 rano nabożeństwo w kościele św. Krzyża, zaś o godz. 9.30 otwarcie zjazdu w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34.

Następnie zostaną wygłoszone referaty posłów: Harasza, Rocha, Rękosławskiego i innych.

Na zjeździe zostanie dokonany wybór nowego zarządu oraz zostaną omówione sprawy działalności Związku Włókienniczego.

Łódź w walce z plagą żebractwa.

W sobotę, dnia 23-go października r. b., pod przewodnictwem radnej W. Credowej w zastępstwie ławnika W. Adamskiego, odbyło się posiedzenie delegacji Wydziału Opieki Społecznej. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu z ostatniego posiedzenia delegacji oraz wysłuchaniu komunikatów, przystąpiono do utworzenia Domu Pracy, prosząc jednocześnie o nabycie względnie wynajęcie na powyższy cel odpowiedniej posesji.

Następnie postanowiono zwrócić się do Magistratu z prośbą przydzielenia odpowiednich gruntów pod budowę gmachów Miejskich Domów Wychowawczych.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do Magistratu o wyszukanie innego gmachu dla internatu dla chłopców przy szkole specjalnej № 78, ponieważ stan budynku, w którym znajduje się obecnie internat, grozi bezpieczeństwu mieszkańcom domu.

Koszty utrzymania w Łodzi.

Według ostatnich obliczeń statystycznych, dotyczących kosztów utrzymania w Łodzi w porównaniu ze stolicą oraz szeregiem większych miast polskich, stwierdzić należy, że w październiku Łódź stała na pierwszem miejscu po Warszawie.

Wzrastanie kosztów utrzymania w Łodzi rozpoczęło się w sierpniu i stopniowo wzrasta. Wskaźnik wzrostu za wrzesień wyniósł dla Warszawy 3,4 proc. dla Łodzi zaś — 3,3 proc.

Wyższe od kosztów utrzymania w stolicy są obecnie wskaźniki tylko w dwóch miastach: Kielcach i Sosnowcu—(po 3,5 proc.) Najtańszem miastem w Polsce są dziś Katowice, gdzie wskaźnik wynosił 0,1 proc. i Poznań — 0,4 proc.

Z Łódzkiego Koła Bibljotekarzy Polskich.

Ze względu na zamarcie pracy związkowej w Kole Łódzkim które od 5 lat nie przejawiało żadnej działalności, odbyło się dnia 22 b. m. zebranie organizacyjne bibljotekarzy łódzkich w celu wskrzeszenia Koła. Obecnych było około 50 osób. Referat o istocie i celach zrzeszenia wygłosił p. Augustyniak. Po dyskusji postanowiono utworzyć na nowo Koło Łódzkie.

Do zarządu wybrano pp. J. Augustyniaka, S. Świderskiego, L. Kuncego, H. Mayzlową i K. Kamińskiego.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Bielińską, Czapkównę i Papuzińskiego.

Stowarzyszenie artystów „Start".

W tych dniach został zatwierdzony przez województwo statut Stowarzyszenia artystów i miłośników sztuk plastycznych w Łodzi pod godłem „Start". Nowo powstałe Stowarzyszenie rozwija swoją działalność od 9-ciu miesięcy. Bowiem w lutym r. b. urządziło wystawę pod nazwą „Grupy łodzian". W tym roku Stow. szykuje ogólną wystawę prac swoich członków, na ktorej eksponaty wystawią także artyści zagraniczni, pochodzenia łódzkiego. Wkrótce Stow. otwiera swój własny lokal, w którym urządza swoje pracownie i czytelnię pism artystycznych.

Ruch w handlu porcelanowym w Łodzi.

W związku z ożywieniem się w innych dziedzinach przemysłu nastąpiła w ostatnich dwóch miesiącach również poprawa w handlu porcelanowym w Łodzi.

Hurtownicy, którzy przez dłuższy już czas nie kupowali towaru wyprzedali przy obecnej konjunkturze część swoich zapasów i muszą zaopatrywać na nowo swe składy. Rynek łódzki po większej części konsumuje porcelanę krajową, oprócz luksusowej, która sprowadzana jest przeważnie przez łódzkich kupców z Czechosłowacji.

Obecnie wzmógł się przywóz do Łodzi czeskich naczyń zwyczajnych, które jednak nie są lepsze od krajowych, a są natomiast droższe od 30 do 45 procent.

Ostatnio zostały podniesione również ceny na porcelanę.

Samolot „Miasta Łodzi".

Magistrat na ostatniem posiedzeniu uchwalił zaopinjować przychylnie wniosek r. Grzegorzaka i kol. w sprawie ufundowania samolotu pod nazwą: „Miasto Łódź" i wnieść na Radę Miejską o wstawienie na ten cel do budżetu miasta na rok 1927 kwoty 40, 000 złotych.

Jubileusz zgromadzenia Felczerów.

W sali O. K. Z. Z. odbyło się ogólne zebranie starszych Zgromadzenia Felczerów m. Łodzi. Na zebraniu uchwalono między innemi uroczyście obchodzić jubileusz 75-lecia istnienia Zgromadzenia.

Wspomnienia w dniu Wszystkich Świętych.

Blade oblicze listopadowego słońca skryło się poza oponę chmur. Deszcz padać zaczyna— To niebo płacze... natura płacze... ludzie płaczą .

Strumienie łez, skarg, westchnień płyną na ciche mogiły wielkich, malutkich i zapomnianych. Spoczywają oni w objęciach „matki ziemi". — Szczęśliwi, nikt im spokoju nie zakłóci. Czasem wiatr przyniesie jęk, westchnienie, skargę cichą... Czasem liść pożółkły zaszeleści — — — —

Tylko raz do roku, w wigilję „Zadusznego Dnia" w dzień „Wszystkich Świętych" dusze cmentarne przychodzą na groby swoich ciał... na groby nicości . . . Spojrzą i idą dalej szukać śladów swego istnienia, śladu potęgi, upadku. Tak mówi podanie, tak pieśń głosi. Mówią, że dusze odprawiają mszę w kościele. Mówią, że dusze potępionych harce wyprawiają straszne, że kuszą....

„Zaduszny Dzień" Wszyscy spieszą na cmentarz modlić się za swych drogich zmarłych, złożyć im wieńce, zapalić świece.

Dziwnie tajemniczy urok nastaje z nadejściem wieczoru, gdy tysiące świateł zabłyśnie wkrąg, a nad tym państwem umarłych jaśnieje rudawa plama łuny. Ludzie snują się jak cienie i mówią szeptem, trwożnie, jakby się bali zbudzić tych śpiących na wieki. Przecież to dzisiaj ich święto, święto umarłych. Dla nich migocą te tysiące świateł jakby krepą przyćmionych. A wszędzie pełno ludzi, może więcej niż tych umarłych. Tam matka z łzą w oku zapala świecę na grobie swego dziecka, a żal wielki szarpie jej duszę. Modlitwa go ukoi, więc modli się cicho, aż przyjdzie ukojenie i powie: Bądź wola Twoja Panie. Gdy sierota przyjdzie na grób rodziców, cichy bunt i rozpacz szarpią jej serce. Boże pocóś ich zabrał, zabierz i mnie o Boże, Boże. Wyczerpana płaczem, szlochając pada na ziemię rękami obejmuje zimny grób, swój skarb. Przytuliła się do matki, ona jej nie odepchnie. Dobra matka uprosi u Boga spokój i szczęście dla swej córki, która wstanie z klęczek już z silną wiarą w Boga, a cichą urazą dla ludzi.



Lecz ileż jest matek, które nie wiedzą, gdzie ich synowie leżą. Jakże ciężko ich duszom zdala od stron rodzinnych. Polegli na „Polu chwały". Czasem tylko wiatr przyniesie wieść głuchą z kraju, czasem ptak w przelocie spocznie na krzyżu.

O, śmierci! pod twoich zimnych ust pieczęcią pada wszystko! Ścinasz zarówno róże, jak i chwasty.

M. A.

Przegląd Polityczny.

Litwini nową szykują prowokację.

Władze Korpusu Ochrony Pogranicza otrzymały szczegółowe informacje o nowostwarzających się po stronie litewskiej bandach szpiegowsko-dywersyjnych — skierowanych przeciw Polsce, mających za zadanie niszczenie połączeń telefonicznych objektów państwowych, mostów itd.

Ostatnio jedna z band przecięła linję telefoniczną koło Dukszt na znacznej przestrzeni. Władze K. O. P. wydały zarządzenia, aby powstrzymać dalszą dywersję.

Na granicy litewskiej ujęto szpiega kowieńskiego sztabu generalnego. Sidora Podopina.

Biskupi litewscy przeciwko rządowi kowieńskiemu.

Wielkie wrażenie na Litwie wywołało ostatnie memorandum biskupów litewskich wręczone prezydentowi Griniusowi, w którem biskupi ostro i bezwzględnie piętnują poczynania rządu litewskiego mieszającego się w wewnętrzne sprawy kościoła katolickiego, oraz z oburzeniem protestują przeciwko bandyckim napadom strzelców litewskich na polaków modlących się w kościele.

Rząd litewski nieprzychylnie odnosi się do ogółu biskupów, gdyż pomawia ich o sympatje do Polski i wytyka im, że w swoim czasie biskupi katoliccy na Litwie błogosławili akcji gen. Żeligowskiego zajmującego Wilno i maszerującego na Kowno.

Kredyty dla hakatystów — teror ekonomiczny dla Polaków.

Rząd Rzeszy uchwalił wstawić do budżetu kredyt dodatkowy w wysokości 32 miljonów marek na roboty publiczne i pomoc kredytową(?) dla pogranicznych terenów(!) na wschodzie.

Wykorzystanie tych kredytów posłuży niewątpliwie rządowi niemieckiemu, jako środek presji na ludność polską, zamieszkującą pograniczne powiaty na wschodzie Niemiec

Rada ambasadorów o traktacie litewsko-rosyjskim.

Na ostatniem posiedzeniu Rada Ambasadorów orzekła, iż traktakt litewsko-rosyjski nie może w niczem naruszać decyzji rady z dnia 15 marca 1921 r. w sprawie granicy polsko-litewskiej. Orzeczenie to zostanie podane do wiadomości rządów polskiego i litewskiego.

Rozwój prusactwa.

Rząd pruski jest w małym rozmiarze najlepszym i najwierniejszym obrazem politycznego życia niemieckiego, ponieważ po dziś dzień zachowuje swój wielki wpływ na ustosunkowanie się poszczególnych związkowych państw niemieckich do ogólnego rządu rzeszy. Prusy posiadają odziedziczony po czasach dynastji wpływ i hegemonję jakoteż przewagę polityczną i finansową.

W sejmie pruskim większość posiadają socjaldemokraci, a wzwiązku z tem również w rządzie pruskim obsadzili najważniejsze posterunki swoimi ludźmi. Obecnie wskutek złego stanu zdrowia ustąpił minister Severing, przedstawiciel lewicy.

Przez sześć lat zasiadał Severing, dawny czeladnik ślusarski na ministerjalnym fotelu trzymając w swem ręku nici zwalczających się ze sobą politycznych elementów.

W okresie sześcioletnich jego rządów, Niemcy były widownią najrozmaitszych wypadków. Następcą Severinga został p. Grzesiński, dotychczasowy prezydent policji berlińskiej. Grzesiński pochodzi z Pomorza, z zawodu robotnik metalurgiczny, zniemczały prusak.

Dla Polski polityka pruskiego ministra spraw wewnętrznych ma doniosłe znaczenie, gdyż od niej uzależnione są zagadnienia mniejszości polskiej, jako też kwestje obchodzące żywo nasze wielkie wychodźtwo do Prus na których terenie znajduje się obecnie dziesiątków tysięcy sięgająca rzesza rolnych robotników polskich.

Upadek bolszewików

„Matin" opublikował sensacyjny artykuł, w którym zapowiada, że najpóźniej za rok bolszewicy zostaną wypędzeni przez partje opozycyjne, myślących narodowo-demokratycznie robotników i włościan. Dla uzasadnienia tego, pismo paryskie stwierdza, że w roku 1917-tym większość robotników rosyjskich przeszła ewolucję, która doprowadziła do ostatecznego odwrócenia idei komunistycznej. Około miljona robotników rosyjskich jest oburzonych na zagraniczną propagandę sowietów, która pochłania olbrzymie sumy. 800 agentów bolszewickich w Anglji pobiera więcej, aniżeli ćwierć miljona robotników w Rosji sowieckiej. We Francji propaganda sowiecka również kosztuje niesłychanie drogo. Prócz tego u Rosji przebywa stale około 120.000 zagranicznych delegatów, a utrzymanie każdego z nich kosztuje 200 rubli miesięcznie, podczas gdy robotnik rosyjski zarabia tylko 36 rubli miesięcznie.

Ruch opozycyjny zwrócony przeciwko komunizmowi, doprowadził obecnie do utworzenia wielkiej partji, która nazywa się narodowym proletarjatem. Centralne biuro tej partji znajduje się w Nowomichajłowsku. Bolszewicy wiedzą o istnieniu tego biura nie mają jednak odwagi podjąć akcji likwidacyjnej, ponieważ akcja podziemna opozycjonistów przedstawia wielką siłę. Co miesiąc setki robotników opuszcza szeregi komunistów i wstępuje do organizacji opozycji.

W ciągu ostatniego roku 112 tys. robotników zgłosiło swe ustąpienie z partji komunistycznej.

Józefat Bednarski.

SOKOLICA

POWIEŚĆ

na tle życia i rozwoju sokolstwa na wsi.

IX.

Noc. Głucho, cisza nastała grobowa,
Stróż z lancą, z psami pełni czujną wartę,
Już nie usłyszy nigdzie ani słowa,
Zgrzytły zawiasy już wrota zawarte.
Tylko nim wejdzie na niebo jutrzenka
Słowik swe trele w agreście przy ganku
Zawodzi koło małego okienka,
Gdzie śpi snem kwiatów Jasia do poranku.

Snem pogrążona jest cała przyroda,
A księżyc w pełni na nieba zenicie
Błyszczy wpatrzony w oblicze jak młoda
Oblubienica — ziemia śpi w rozkwicie.
Gdzieniegdzie białe chmurki przeciągają
Zwolna w odblasku księżyca skąpane,
I gwiazd tysiące z wyżyn olśniewają
Mroki przestworzy, jak perły rozsiane.
Wszystko śpi, jeden tylko stróż bezsenny
Czuwa nad śpiącym dobytkiem i mieniem
Dziedzica, oka nie zmruży, aż dzienny
Brzask upoważni budzić z ustąpieniem.

X.

Dźwięki gitary z kliczkowskiej altany
W sercu Janusza nie zatarte dźwięczą,
A wdzięki Jasi, w której zakochany,

Jakie zadanie do rozstrzygnięcia ma Sejm obecnie.

W tym tygodniu zbiera się Sejm na nową sesję, która o ile nie zdarzy się nic takiego, powinna potrwać conajmniej do marca. Jego głównem zadaniem w tej sesji będzie uchwalenie budżetu państwowego na rok następny. Oczywiście na tem nie koniec, zalegają jeszcze i czekają na załatwienie z ważniejszych przedłożeń jednolita dla całego państwa ustawa przemysłowa oraz zmiana ordynacji wyborczej.

Ale i co do projektowanej ustawy przemysłowej, która przecież tak szczegółowo była rozważana i teraz już koniecznie powinnaby dojść do skutku, sprawa zaczyna się znowu wikłać. Jak bowiem wieści niosą, dąży się do tego, ażeby uprawnienia do wykonywania rzemiosła w Polsce, co stanowi oczywiście kardynalną część ustawy, były wydawane przez władze państwowe. Nam jednakże chodzi o podniesienie rzemiosła w Polsce na wysoki poziom, co da się jedynie przeprowadzić przez uchwalenie ustawy rozumnej i wyraźnej.

O zmianę ordynacji wyborczej i o ustawę przemysłową będą się toczyły podczas tej sesji w Sejmie niewątpliwie ostre walki, w których obóz narodowy nie ustąpi nic z tego, co stanowi zasadniczą wartość tych dwojga ustaw. Niemniej jednak uporczywe walki, jak się zdaje, będą się toczyły również dokoła budżetu samego, który tym razem ma być uchwalony po raz pierwszy na cały rok następny. Sejm ma poważne zadanie z określeniem budżetu. Skrupulatnie musi liczyć i zestawiać poszczególne pozycje w budżecie rocznym raz po to, ażeby wystarczyło na wszystko, a powtóre żeby nie narobić długów i niedoborów. Wszelkie błędy bowiem mogłyby się poważnie zemścić na stanie naszego złotego, na co już rozmaici spekulanci i czarnogiełdziarze czekają.

Sejm tedy, bardzo ściśle będzie musiał badać każdą pozycję i z pewnością nie będzie zbyt hojny w uchwalaniu wydatków państwowych. Tem więcej zaś nim nie będzie wobec stwierdzonego już dzisiaj niestety faktu, że od dwóch miesięcy mamy znowu wzmożony wwóz towarów obcych do kraju, tak że gdyby nie wywóz naszego węgla dzięki strajkowi w Anglji, to mielibyśmy już bilans nieczynny i złotego w niebezpieczeństwie. Eksport nasz maleje wogóle z miesiąca na miesiąc, bo gdy jeszcze w lipcu przewyższał import o 55 miljonów złotych, to w sierpniu było już tylko 36 miljonów, a we wrześniu 29 miljonów. Za październik wykaże się podobno jeszcze dalsza zniżka, a co to będzie skoro minie strajk w Anglji?

Z tych względów przeto i niektórych innych zapowiada się rozpoczynająca się w tym tygodniu sesją sejmowa nader interesująco.

K.

Umysł zaprzątły — weselą i męczą.
Trzy mile drogi nie zbyt tak daleko,
Byłoby dobrze choć z bliska zobaczyć
Altanę, Jasię!..., a więc już nie zwleka,
Siada na rower — jedzie się uraczyć.
Jakie przeczucia i jakie go dreszcze
W drodze podjętej często przenikały,
To tylko on wie. Jakie w sercu jeszcze
Uczucia, zapał się potęgowały,
Gdy już wierzchołki drzew ujrzał z daleka,
Gdzie wśród nich skryty dworek modrzewiowy,
Jedzie pośpiesznie, na chwilę nie zwleka,
A na los szczęścia wszelki jest gotowy.

XI.

Dzień bardzo piękny, a słońce dogrzewa,
Jasia w ogrodzie wśród drzew spaceruje,
Wsłuchana, jak nad głową ptactwo śpiewa,
Czasem do bramy dojdzie — medytuje.
Naraz spotrzegła, ktoś jedzie od lasu,
Przez serce przeszło jej uczucie wieszcze —
To pewnie Janusz, lecz nie tracąc czasu,
Biegnie do klombu urwać kwiatów jeszcze.
Nie omyliła się Jasia na wzroku,
Bo już przy bramie Janusz za tę chwilę
Stanął. A Jasia mając go po oku,
Wyszła naprzeciw — witając się mile.
Janusz spostrzegłszy rozetkę przy boku
Rzekł: Pani także do „Sokołów“ grona
Należy? A tak — odrzekła z łzą w oku
Radości — lecz to nie moja — znajdziona.
Szczęśliwym, że się cudownym sposobem
Dostała w ręce pani z mojej głowy,
Mam zwrócić? Nie! Więc choćby poza grobem
Pragnę być wdzięczną za prezencik owy,
W dowód podzięki oraz wzajemności
Przypina kwiatek do boku Janusza,

ZE ŚWIATA.

Z ruchu katolickiego na zachodzie.

Szkolnictwo zawodowe we Francji. Kursy społeczne w Bergamo.

Ruch katolicki we Francji obejmuje coraz szersze kręgi, przenikając wszystkie dziedziny życia społecznego i publicznego. W pierwszym rzędzie katoliccy działacze francuscy usiłują jaknajwiększy wpływ wywierać na kierunek wychowania młodych pokoleń, doskonale zdając sobie z tego rację, że odrodzenie religijne spoganiałego społeczeństwa musi się zacząć od wychowania młodzieży w duchu chrześcijańskim. Dzięki energicznym i zgodnym wysiłkom całego ogółu katolickiego we Francji, rozwinęło się wspaniale wyższe i średnie szkolnictwo wyznaniowe. W ostatnich latach zwrócono szczególniejszą uwagę na **szkolnictwo zawodowe**. Chodziło tu o zapewnienie kościołowi decydującego wpływu na szerokie masy klas robotniczych i warstw ludowych, które dotychczas we Francji są niemal całkowicie opanowane przez żywioły antychrześcijańskie. W każdej niemal djecezji istnieje kilka szkół zawodowych, znajdujących się pod kierownictwem duchowieństwa i organizacyj katolickich. Szkoły te wychowują dziesiątki tysięcy zdolnych pracowników w różnych zakresach prac i zawodów: mechaników, elektrotechników, handlowców, krawców, stolarzy, agronomów itp. W ub roku powołano do życia kilkanaście szkół rolniczych w północnych departamentach Francji.

Budżet Ligi Narodów.

Pomiędzy wieloma dokumentami, podanemi do wiadomości uczestników ostatniej sesji genewskiej, znajduje się również budżet Ligi Narodów, który przedstawia się imponująco. Wydatki tego międzynarodowego „nadparlamentu" preliminowane są na następny rok w rozmiarze 24615097 franków szwajcarskich. Sesja w 1925 roku kosztowala ogółem 308,798 szw. fr. czyli 11,000 fr. dziennie. Sekretarz Generalny Ligi pobiera 99,569 fr. plus 25,220 fr. Naczelnicy poszczególnych wydziałów otrzymują wynagrodzenie od 50 do 65-u tysięcy franków. Naczelny buchalter ma pensję 23,200 fr. bibljotekarz 25,220, starsza stenografistka 13,850 itd. Budżet Międzynarodowego Biura Pracy wynosi 7,070,280 fr., jego dyrektor, Albert Thomas, pobiera 90,000 fr. oprócz 30,000, stanowiących fundusz dyspozycyjny na cele reprezentacji.

Strajk angielski.

Ostatnie sprawozdania donoszą że do pracy powróciło 230. 603 górników wyczerpanych skrajną nędzą, na 1.107. 129 strajkujących.

W niektórych miejscowościach górnicy przepracowawszy tydzień, znowóż powracają w szeregi strajkujących

Lecz ogólna liczba powracających do pracy wzrasta.

W niektórych miejscowościach strajkujący napadają na łamistrajków.

Robotnicy niemieccy chcą pracować dłużej niż 8 godzin.

Na ostatniem posiedzeniu (k) Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przyszło do gwałtownej scysji między przedstawicielami robotników angielskich i francuskich a przedstawicielami niemieckimi na tle konieczności ratyfikowania waszyngtońskiej umowy w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Przedstawiciele robotników francuskich i angielskich domagali się zmuszenia swych rządów do ratyfikowania umowy, natomiast delegaci niemieccy oświadczyli, iż ze względu na złe położenie gospodarcze Niemiec wcale nie dążą do ratyfikowania umowy i pragną dłużej aniżeli osiem godzin pracować.

Na wniosek przedstawiciela Polski dyskusję przerwano i odroczono.

Straszliwe skutki trzęsienia ziemi na Kaukazie.

Ofiarą trzęsienia ziemi w Armenji padło dotąd 500 osób zabitych i 3500 rannych. Wskutek zniszczenia domów 75 tys. ludzi znajduje się bez dachu. Panika wśród ludności jest nie do opisania.

Katastrofalny brak węgla we Francji.

Kilku wielkim francuskim fabrykom stali grozi zamknięcie z powodu braku węgla. Przyczyną tego braku jest strajk górników w Anglji, oraz ograniczenie eksportu węgla przez Niemcy.

Finlandja.

Z okazji przybycia do Helsingforsu lotników polskich prasa finlandzka zamieszcza artykuły o pułk. Rayskim i kpt: Orlińskim.

Norwegja.

Plebiscyt w sprawie zakazu picia alkoholu dał do 11-ej w nocy 114.847 głosów za zakazem oraz 82.087 przeciw.

Persja.

Szach perski wydał niezwykły dekret nakazujący nieżonatym urzędnikom państwowym albo zawarcie związków małżeńskich, albo podanie się do dymisji.

Meksyk.

Prezydent Meksyku Calles wydał rozporządzenie redukujące liczbę księży katolickich w stolicy z 330 na 90.

Kuba.

Ofiarami huraganu padło 58 osób zabitych i przeszło 2,100 rannych, z pośród których 1,400 odniosło poważniejsze obrażenia. Huragan zniszczył 329 domów.

— Według doniesień z Havany, ofiarami huraganu na Kubie i Antyllach padło przeszło 658 zabitych. Zgórą 6500 osób pozostaje bez dachu nad głową.

Rosja.

W centralnych guberniach Rosji opady śnieżne przekroczyły 2 metry. Komunikacja b. utrudniona.

Ten moment stał się początkiem miłości
  Westchły dwa serca, złączyła się dusza.
Tak idąc najpierw dziadunia powitać,
  Który pod lipą zaczytany siedział
Przy „Kurjerze" i by go zapytać,
  Czy wolno będzie im pomówić Wiedział
Dziadunio zaraz, co to za młodzieniec
  Poznał przy boku po znaku sokolim,
Więc powitawszy, raz, drugi — gościniec
  Z nim wdłuż przeszedł szy jako z synem polskim.
Po krótkiej mowie przeprosił i spoczął
  Pod lipą dalej w gazetę wczytany,
A Janusz raźniej efektować począł
  I z Jasią zmierzał do znanej altany.

XII.

Jak każdy zmierza do swojego celu,
  Tam, gdzie ma szczęście sobie przeznaczone,
Lecz takie szczęście znajduje nie wielu,
  Większość się mija, krocząc w inną stronę.
Szczęśliwe serca, co wśród tych powoi
  Spojrzenia miłe na siebie rzucają,
Słodka rozmowa wzajemnie ich koi,
  Czują, że więcej świat nie ma, co mają.

XIII.

Przyszły dziewczęta na ćwiczenia swoje,
  A chłopców pełno zeszło się za płotem.
Jasia i Janusz wyszli doń oboje,
  Jasia zaczęła, Janusz ćwiczył potem.
A głosy chłopców za płotem stojących
  Dolatywały: niech też nas pan ćwiczy,
Wezwał ich Janusz chętnych i pragnących,
  Ustawił w szereg i kolejno liczy.
Było ich razem, aż trzydzieści troje,
  Sformował dwójki, idą dwuszeregiem,
Zadowoleniem też oblicze swoje
  Cechują, chodzą to wolno, to biegiem.

Popierajmy Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

Poruszam sprawę bardzo ważną, która dotyczy nas wszystkich, a mianowicie sprawę stowarzyszeń młodzieży w ogólności. Jest rzeczą pewną, że wszystkie towarzystwa w społeczeństwie naszem są koniecznie potrzebne, a nawet wprost niezbędne do rozwoju ekonomicznego i narodowego. Jednakowoż są i pomiędzy towarzystwami jawne wyjątki. — Wszystkie towarzystwa, mianowicie, zaś te, które licząc starszych członków, stają na stopie samodzielności — a zatem kierunek tychże i dobre istnienie od nich samych staje się zależne. Stowarzyszeniom zaś młodzieży z istoty rzeczy brakuje owej samodzielności zupełnie, są one częściowo zależne od ukształtowania się stosunków i wpływów lokalnych, miejscowych, od rodziców, chlebodawców i mistrzów. Nadto odczuwa się dotkliwie brak prawdziwego i stałego zainteresowania się stowarzyszeniami młodzieży przez towarzystwa starsze.

O ile stwierdzić było można znajdują towarzystwa starsze na rozmaite inne sprawy dużo czasu i poświęcają im wiele uwagi; stowarzyszenia młodzieży natomiast traktuje się częstokroć tak, jakby one wogóle nie istniały lub przynajmniej tworzyły coś drugorzędnego. A wiedzmy przecież wszyscy, że chcąc coś zbudować, zacząć należy od fundamentu. Takim fundamentem przyszłości narodowej, społecznej lub ekonomicznej to bezwątpienia młodzież nasza. Tutaj należy skierować wzrok i wytężyć wszystkie siły, poświęcając baczną uwagę ruchowi młodzieży. Patrzmy na Francję, Belgję, Włochy a nawet Niemcy, tam tworzy się coraz więcej stowarzyszeń młodzieży katolickiej, którym okazują rządy i społeczeństwo najwyższą troskliwość i opiekę, ponieważ przekonano się, że młodzież to przyszłość.

A komu należy patrzyć troskliwie w przyszłość, jeżeli nie nam. Szkoła nie zawsze i wszędzie daje należyte wychowanie młodzieży polsko-katolickiej, dom rodzicielski nie zawsze i nie wszędzie kładzie nacisk na wychowanie społeczne, przeto spostrzegamy w wysokim stopniu u młodzieży naszej rozluźnienie obyczajów, przestępstwa różne — oto owoce kultury, które sławy społeczeństwu naszemu przysporzyć nie mogą. Patrzmy w naszej Polsce na Poznańskie, jak bardzo są tam rozsiane stowarzyszenia młodzieży katolickiej — pozaszkolnej; we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach znajdziemy młodzież zrzeszoną pod sztandarem, na którym widnieje św. Stanisław Kostka i Orzeł Biały i całe społeczeństwo wielkopolskie wspiera tę zbożną pracę czynnie i materjalnie. I u nas tak być musi, jeżeli całe społeczeństwo polskie udzieli swojej pomocy; młodzież zaś prowadzona i wychowana religijnie przez Stowarzyszenia stanie się podstawą odrodzenia życia katolickiego obywatelskiego i narodowego w Polsce. We wszelkich sprawach odnośnie Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej prosimy się zwracać do Sekretarjatu Generalnego Związku Młodzieży Polskiej, Włocławek, plac Kopernika 6.

Ks. Antoni Radomski.
sekretarz generalny.

Gdy się skończyły te pierwsze ćwiczenia,
Janusz się zwrócił do wiejskiej młodzieży
I rzecze: mam coś wam do powiedzenia,
Kto dziś do tego grona już należy.
O ile chcecie miło spędzać chwile,
Ćwiczyć się w sporcie, wyrobić na ludzi,
Wyćwiczyć mięśnie, być przy dobrej sile,
Niech tu uczęszcza, chętnie się potrudzi.
A takie grona są już bardzo liczne
Po miastach, wioskach, żyją zgodnie społem
Mają ubiory bardzo ładne śliczne,
A takie grona zowiemy „sokołem“.
To ci, co byli tu w czapkach z piórami?
Tak — odrzekł Janusz. I pan też sokołem?
Tak jest. My chcemy też być sokołami —
Krzykła radośnie wszystka młodzież społem.
Więc dobrze, odtąd jesteśmy druhami
(Młodzież przytakła z obliczem wesołem),
Ja się zajmować będę ćwiczeniami,
Jutro na zbiórkę proszę. A więc czołem!
By upamiętnić w Kliczkowie „Sokoła“,
Wsadzono „drzewo jedności sokolskiej“.
Na placu, gdzie jest też powszechna szkoła
I kopiec przy współpracy dziatwy polskiej.
Rośnie to drzewo, rozpuszcza konary,
Niech i drużyny sokole w Kliczkowie
Wzrastają — krzepną dla kraju i wiary,
Świetlana przyszłość niech co więcej powie.
A młodej parze, co siedzi przy stole,
Niech jej się ściele kobierzec kwiecisty,
Ten uśmiech szczęścia w towarzyskiem kole
Niech opromieni poranek złocisty.

Koniec.

Z POLSKI.

Dziesięciolecie śmierci H. Sienkiewicza.

W dniu 15 listopada r. b. przypada pierwsze dziesięciolecie śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza, który zakończył życie w r. 1916 w Vevey (Szwajcarja).

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich postanowił uczcić tę pamiętną rocznicę przez urządzenie w wielkiej sali Filharmonji warszawskiej obchodu złączonego z wielkim koncertem, opartym w pewnej części na twórczości autora „Quo vadis". Uroczystości tej Zarząd Syndykatu zamierza nadać charakter reprezentacyjny. Organizatorzy liczą, iż najwybitniejsi artyści polscy zjednoczą się w wysiłku, aby obchód ten jaknajbardziej udziałem swym uświetnić.

Drukarnia komunistyczna.

W Warszawie w drukarni „Rekord" przy ulicy Dzikiej nr. 18 skonfiskowano całkowity nakład w ilości 18 tysięcy jednodniówki, zatytułowanej: „Jaka powinna być Kasa Chorych"

Jednocześnie aresztowano K. Wójcika który jednodniówkę podpisał jako redaktor i wydawca, oraz siedmiu pracowników drukarskich. Drukarnię „Rekord" opieczętowano.

Angielski kapitał przy rozbudowie Gdyni.

Jedna z firm budowlanych angielskich wystąpiła do władz polskich z propozycją przeprowadzenia szerokiej akcji budowlanej na terenie Gdyni. Propozycja ta spotkała się z przychylnem przyjęciem, gdyż, jak wiadomo, rozbudowa Gdyni nie nadąża rozbudowie portu, która idzie w żywem tempie.

Wstępne rokowania mają być podjęte w najbliższych dniach.

Z Czerwonego Krzyża Polskiego.

Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że inkasenci Czerwonego Krzyża są zaopatrzeni w legitymacje z okrągłą pieczątką i posiadają ostemplowane kwitarjusze.

Inkasenci są obowiązani na każdorazowe żądanie przedstawić legitymację.

W Polsce niema inflacji.

Oficjalny komunikat rządu polskiego jeszcze raz stwierdza, że rząd pod żadnym względem nie ucieknie się do inflacji czyli nowego druku pieniędzy.

Przeciwnie — część bilonu — pieniędzy zdawkowych — zostanie wycofaną.

Zniżka chwilowa złotego — dodajemy od redakcji — była chwilową i nieznaczną. Wywołana została spekulacją.

Znamienny objaw w Polsce.

Grupa radnych żydowskich w Zamościu, mieście rodzinnem I. L. Pereca, postanowiła zgłosić wniosek na posiedzeniu rady miejskiej, aby jedną z ulic nazwać imieniem pisarza żydowskiego.

Wniosek ten ma zapewnioną większość, albowiem w obecnej radzie miejskiej w Zamościu Żydzi liczą 12 członków na ogólną liczbę 24 radnych.

Jest nadzieja, że frakcja P.P.S. poprze wniosek radnych żydowskich.

Zbrodnicza agitacja „Hurtkowie" przekracza miarę.

Akcję wywrotową na terenie Grodzieńszczyzny prowadzą w dalszym ciągu posłowie Taraszkiewicz i p. Wołoszyn. Agitują oni otwarcie za oderwaniem Grodzieńszczyzny od Polski, mówiąc, że wkrótce oderwanie to nastąpi (!!!). Polskie pieniądze, — wedle ich twierdzenia — mają być zamienione na czerwońce, a władzę obejmują komendanci „Hurtków".

Ludność pod wpływem agitacji białoruskiej „Hromady", w miejscowości Sołach, chcieli odbić policji kilku aresztowanych. Policja musiała użyć białej broni i tłum rozpędziła. Aresztowano 10 osób, które przekazano władzom sądowym.

Trąba powietrzna nad Krzeszowicami.

Powyrywane drzewa i pozrywane dachy.

Nad Krzeszowicami przeszła trąba powietrzna. Znaczna ilość drzew została powyrywana z korzeniami. Kilka dachów zostało zerwanych. Wśród ludności wybuchła panika. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Nieszczęście kolejowe na Górnym-Śląsku.

W bliskości stacji (k) Szarley na Górnym Śląsku, zderzył się pociąg osobowy z pociągiem towarowym.

Z pod szczątków roztrzaskanych wagonów wydobyto dwa trupy i sześciu ciężko rannych.

Ogólnopolski zjazd kupców drzewnych.

W celu rozpatrzenia całokształtu zagadnień, dotyczących handlu i przemysłu drzewnego Państwa Polskiego, Min. Przem. i H. w porozumieniu z Radą Naczelną Związków Drzewnych w Polsce zwołuje ogólno-polski Zjazd Kupców i Przemysłowców Drzewnych, który odbędzie się w gmachu Ministerstwa w dn. 22 — 25 listopada r. b.

Zjazd towarzystw kupieckich na Pomorzu.

Odbył się w Chełmnie 7-my zjazd delegatów towarzystw kupieckich na Pomorzu, w którym wzięło udział około 200 delegatów — kupców. Na zjazd przybyli delegaci Min. Przemysłu i Handlu, dyrektorzy oddziałów Banku Polskiego w Toruniu i Grudziądzu, dyrektorzy pomorskiej izby skarbowej, pomorskiego urzędu monopolów, przedstawiciele prasy oraz kilku posłów.

Zjazd przyjął kilkanaście rozolucyj dotyczących spraw podatkowych, opłat sądowych i notarjalnych od protestu weksli przez pocztę, reformy kasy chorych, reformy programu szkolnego szkół zawodowych, standaryzacji towarów, akcji, obrony stanu posiadania kupiectwa polskiego wobec żydów i niemców, sprawy handlu domokrążnego jako szkodliwego dla kupiectwa.

Wacław Gajzler.

Nad jeziorem.

(Ciąg dalszy).

I Piechota wyjechał z powrotem, a raczej uciekł do Mącznа, nie wyleczony, bo wogóle wyleczony już być nie mógł! Po powrocie do domu to leżał całymi dniami, to wstawał i chodził koło domu, przysiadając na ławeczce przed sienią. Gdy przyszedł dzień zimny, a słotny, czuł się nieznośnie, wogóle siły go opuszczały coraz bardziej, oddech stawał się coraz krótszy, a kaszel i ból w piersiach coraz dotkliwszy. O wyjazdach i pracy na jeziorze nie mogło już być mowy. Przyszły do tego i cierpienia moralne. Zdawało mu się, że żona za mało okazuje mu serca i opieki, że dzieci za głośno krzyczą, że sąsiedzi uśmiechają się zimno, gdy im mówi o swojej chorobie. Przychodziło mu na myśl, że może już jest niepotrzebny w domu i na świecie, i w takich chwilach pragnął śmierci!

Pewnego razu zauważył, jak Poleski wodził oczyma za jego Olesią, zazdrość, jak grot zatrutej strzały, udeżyła go w serce. Ale przemógł się, zdobył na spokój i rozwagę..., Przecież nie byłoby nic dziwnego, gdyby żona z uśmiechem przyjęła jedno czy drugie spojrzenie młodego, zręcznego czeladnika, znękana troską o nieuleczalnie chorego, przy-

INFORMACJE.

Przyjęcia ludności w starostwach.

Dnia 18-go b. m. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało okólnik, który w liczbie 80.000 egzemplarzy ma być rozrzucony po calem państwie. Okólnik ten zawiera:

Szczegółowe określenie przyjęcia ludności w starostwie:

W każdem starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokoj, z ławkami do siedzenia. Pokój ten ma być oznaczony napisem: „Pokój do przyjęć".

Do tego pokoju począwszy od godz. 9 rano ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Woźny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek, lub nie wskazać wstępu do pokoju, ma być natychmiast wydalony ze służby.

O godz. 9,30 naczelnik kancelarji starostwa przychodzi ze specjalną książką do pokoju przyjęć i notuje imiona, nazwiska, adresy i sprawy interesantów. O godz. 10 przychodzi do pokoju przyjęć starosta lub w wypadku służbowej nieobecności w biurze zastępca starosty.

W chwili wejścia wstają wszystkie znajdujące się w pokoju osoby. W tejże chwili nad wejściem do gmachu starostwa wywieszona zostanie flaga państwowa, celem:

1. podkreślenia szczegółowej łączności starosty z ludnością w czasie dokonywania przez niego przyjęć publicznych;

2. oznajmienia o odbywającem się w tym czasie przyjęciu wszystkich obywateli.

Podatki w Listopadzie.

W ciągu października i połowy listopada, mianowicie do dnia 20 listopada przypadają terminy płatności zaliczek na poczet przemysłowy od obrotu za III kwartał b. r. w dniu 15 listopada upływa termin płatności drugiej połowy podatku gruntowego, zaś do dnia 30 października upływa temin drugiej raty podatku majątkowego, płatnej w roku 1926. Niedotrzymanie któregokolwiek z tych terminów pociągnie za sobą przymusowe pobranie zaległych kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od wyznaczonego terminu płatności i ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

Pobór podatków w naturze.

Jak wiadomo, minister Skarbu wydał 6 sierpnia r. b. rozporządzenie o poborze podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem. Obecnie Ministerstwo Skarbu wydało szczegółową instrukcje o sposobie postępowania kasowego przy poborze podatków w naturze, jak również o rozrachunku z Intendenturą wojskową, która postanowieniem rządu również upoważniona została do przyjmowania zboża na poczet podatków państwowych.

Ubezpieczenie w Funduszu bezr.

Jak wiadomo, dotychczas norma zarobku robotnika od którego oblicza się wkładki na Fundusz Bezrobocia i zasiłki, wynosiła 5 zł dziennie. Obecnie wobec wzrostu zarobków o 32 proc. od daty wprowadzenia w życie ustawy zabezpieczeniowej, zarząd Główny funduszu bezrobocia postanowił sumę tę podwyższyć z 5 zł. na 6 zł. 60 gr.

Prawa przysługujące płatnikom podatków.

Urząd Skarbowy otrzymał okólnik Ministerstwa, traktujący o przysługujących płatnikom prawach, przy wymierzaniu im podatków. A więc przedewszystkiem okólnik mówi, że w razie gdyby płatnik w odwołaniu od wymiaru podatku wyraził życzenie złożenia przed komisją ustnych wyjaśnień winien on być zawiadomiony o terminie wyznaczonym do rozpatrzenia odwołania przynajmniej na 8 dni przed posiedzeniem komisji. Następnie, celem umożliwienia płatnikowi należytego uzasadnienia odwołania, należy udzielić mu informacji o konkretnych danych dotyczących obrotu na których ten wymiar był oparty. Informacji tych nie może jednak płatnik domagać się piśmiennie, lecz Urząd Skarbowy ma ich udzielać w krótkiej drodze na ustne żądanie płatnika. W końcu okólnik upoważnia naczelników Urzędów Skarbowych do wstrzymywania egzekucji, w razie zagrażającej płatnikowi na skutek tej egzekucji ruiny gospodarczej.

Ustne informacje o podatkach.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, ażeby w przyszłości celem umożliwienia płatnikom udzielania należytych wyjaśnień, władze skarbowe przyjmowały i udzielały informacji ustnych w sprawach dotyczących obrotów na podstawie których ma być oparty wymiar podatku. Na wszelki wypadek informacje Urzędów Skarbowych nie mogą być udzielane na żądanie pisemnie.

Komunikat.

W związku z krążącemi wśród płatników błędnemi pogłoskami o mającem rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10 procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10 procentowego dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i dodatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem nadmienia się, w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1926 iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III-ci kwartał r. b. wyznaczonych na dzień 20 październ. i dzień 20 listopada r. b. spowoduje oprócz przymusowego ściągnięcia całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał pozbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.—

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu. —

---

krego w swej chorobie i dużo starszego od siebie męża... o, życie, życie!...'

Łamią się serca, gasną żywoty ludzkie, a świat i życie idą ciągle swoją koleją naprzód, wartko, jak niepowstrzymany strumień wiosenny....

— Lepiej pomyśleć, co czynić, jak urządzić, aby żonie i dzieciom było dobrze i beze mnie — powiedział sobie w duchu. I począł myśleć.

Pod koniec września przyszła piękna, słoneczna pogoda. Wiatr poszedł sobie gdzieś za góry, za lasy, jezioro stało ciche, jak tafla szklana, promienie ciepła pieściły toń wodną, jaskółki szybowały wysoko w górze za muszkami, stada łysek pluskały się pod trzcinami.

Po obiedzie czeladnik wybierał się na jezioro ze „stępem".

— Ja pojadę drugą łódką — pomyślał sobie Piechota, — cicha woda to się nie zmęczę, — ale nie powiedział tego głośno w obawie, aby mu jego kobiety tego nie zabroniły. Po godzinie wyszedł do sadu, a potem ścieżką do jeziora. Nad brzegiem wody odpoczął, czując się jednak bardzo zmęczony. A szara łódź, wiosło, tajemnicza toń wody, spokój i cisza, rozlane w powietrzu, ciągnęły go ku sobie z nieprzepartą siłą.

— Jeszcze raz — mówił sobie, — jeszcze raz popłynąć, jak za dawnych, zdrowych lat, daleko od domu, od ludzi, od brzegu na tę cudną, wierną, kochaną wodę! (D. c. n.)

Z Województwa.

Stan bezrobocia w Łodzi i na prowincji.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: Łódzki, Łaski, Brzeziński, Sieradzki) w dniu 23/X 26 r. było zarejestrowanych 37,225 bezrobotnych w tym samej Łodzi 28,990, w Pabjanicach 2,584, w Zduńskiej Woli 197, Zgierzu 2,583, Tomaszowie-Maz. 2,368, Konstantynowie 149, Aleksandrowie 31, Rudzie-Pabjanickiej 323.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 29,202 w tym 1,984 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 27,218 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 22,129 bezrobotnych zasiłki: 1,379 z Funduszu Bezrobocia i 20,750 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki: 3,268 w tym ustawowych 172 i doraźnych 3,096.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 530 bezrobotnych, otrzymało pracę 1.550 robotników.

Urząd rozporządza 77 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

35 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Kredyty na roboty publiczne w Łodzi i w województwie.

W tych dniach Urząd Wojewódzki otrzymał od władz centralnych sumę 570,000 zł. na roboty publiczne w okręgu Województwa Łódzkiego. Z sumy tej przypada na następujące miasta:

Łódź 100,000 na roboty ziemne i drogowe, 260,000 zł. na roboty kanalizacyjne, 15,000 na budowę szosy strykowskiej; Brzeziny 5,000 na przebrukowanie ulic i rynku, Kalisz 25,000 na regulację ulic, Ozorków 10,000 na regulację ulic Nowego Miasta, Pabjanice 50,000 na roboty kosztorysowe, Piotrków 20,000 na budowę dwóch domów czynszowych oraz regulację kanałów Strawy i Strawki. Tomaszów Mazowiecki 25,000 jako reszta na wykończenie szkoły powszechnej i ratusza, Zduńska Wola 10,000 na budowę ulic, Zgierz 50,000 na regulację ulic i oczyszczenie stawu.

Sprzedaż świadectw przemysłowych na rok przyszły.

Jak się dowiadujemy Centralne Stowarzyszenie Kupców zwróciło się do Ministerstwa Skarbu z projektem, według którego podatki obrotowy i dochodowy byłyby całkowicie przeznaczone na skarb państwa, bez dodatków komunalnych, a Magistrat za to otrzymałby prawo wydawania świadectw przemysłowych.

W ten sposób podatek obrotowy zostałby zmniejszony o pół lub ćwierć procentu w zależności od kategorji, co byłoby znacznem ułatwieniem dla kupiectwa.

Równocześnie stowarzyszenie postanowiło zwrócić się do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o rozłożenie należności za świadectwa przemysłowe na dwie raty, z których druga płatna byłaby dopiero w kwietniu.

Jak nam komunikują ze sfer skarbowych, projekty powyższe mają wiele szans urzeczywistnienia.

Reorganizacja w urzędzie wojewódzkim.

Jak się dowiadujemy, prace reorganizacji urzędu wojewódzkiego postępują naprzód. W najbliższej przyszłości zostaną zniesione jako odrębne wydziały: przemysłowy, pracy i opieki społecznej oraz zdrowia publicznego. Wydział przemysłowy przyłączony będzie jako referat do wydziału administracyjnego, a pozostałe dwa wydziały jako referaty do wydziału samorządowego.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych.

W dniu 31 października r. b. w sali majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi.

Na zebraniu będą omawiane sprawy organizacyjne związku, koncesyj dla inwalidów i t. p.

Ostrzeżenie Związku Inwalidów Wojennych.

W mieście naszem krąży po mieszkaniach wdów po poległych na wojnie osobnik, podający się za Stanisława Stefańskiego i mianujący się delegatem Związku Inwalidów Wojennych. Osobnik ten opowiada, że jest upoważniony do zajmowania się sprawami wdów po poległych na wojnie i przeprowadzania dochodzeń dla wyjednania dla nich rent wdowich.

Na koszta rzekomo związane z przeprowadzeniem niezbędnych formalności pobiera pewne, nawet wysokie stosunkowo sumy, niekiedy wystawiając dla gwarancji własne weksle, rzecz prosta bezwartościowe.

Ostrzega się zainteresowane osoby przed tym oszustem i jednocześnie wzywa w interesie własnym o natychmiastowe zwracanie się do Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, Gdańska Nr. 57, telefon 27 — 90 o informacje.

Należy nadmienić, że wszelkie sprawy związane z wyjednywaniem rent wdowich i sierocych dla rodzin pozostałych po poległych i zaginionych na wojnie załatwia się bezpłatnie zarówno w urzędach, jak i w sądach i do przeprowadzenia ich jest upoważniony Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, który na terenie m. Łodzi reprezentowany jest przez wymienione Okręgowe Koło.

We wtorki każdego tygodnia załatwia Okręgowe Koło wszelkie sprawy rodzin po poległych i zaginionych na wojnie, zatem tylko do biura przy ulicy Gdańskiej nr. 57 winny się zwracać zainteresowane osoby.

KORESPONDENCJE.

Z Męki.

(Dokończenie).

Co może osiągnąć bobra wola, w połączeniu z gorliwą energją, a jednocześnie taktem i sprytem, widzimy to też naocznie przed, a i jednocześnie z budową plebanji sprawiono bowiem: dzwon, 2 ornaty, kapę, sporo bielizny,— przełożono dach na kościele i dzwonnicy, postawiono murowany budynek gospodarczy. Nadto w tym roku stanęła ładna i obszerna Remiza strażacka, łącznie z salą teatralną.

Dokonanie tylu rzeczy, w tak krótkim przeciągu czasu, umożliwiło harmonijne zespolenie się ogółu parafjan, które udało się stworzyć ks. proboszczowi. — Od współpracy nikt się nie usunął, a wybitne miejsca zajęli: p. Zygm. Siemiątkowski z Męckiej Woli, który między innemi, bezinteresownie dał drzewo na plebanję i remizę; p. Stawiski z Podłężyc dyrektor inżynier, który gruntowo kierował budową, p. Stefan Śmiejak sekretarz Gminy, załatwiający wszelkie formalności, p. Macudziński i Kryszczyński, oprócz pomocy osobistej, dający bezpłatnie lokal pod mleczarnię, którą, pod przewodnictwem ks. proboszcza, jako prezesa świeżo zorganizowano, a rozwój jej szybko z 70 litrów posunął się już do ,000; obecnie otworzono już filję w Zadzimiu, a przy centrali w Wośnikach założono jajczarnię, a także zaprowadzono pełną asekurację bydła dla udziałowców. Staraniem ks. proboszcza, jako prezesa Doz. Szk. szkoła rozwinęła się już do 5 oddziałów, w których spełnia obowiązki prefekta. Na rok przyszły ma powstać 6 ty oddział. —

Vice Prezesura w Straży, Prezesura w Kółku Rolniczym, a patronat w Kółku Młodzieży istniejącym od roku i w świeżo, przed kilku miesiącami, założonym Sokole, wypełnia resztę wolnych chwil, po za pracą parafjalną — dając w tej pracy kulturalno-społeczno-narodowej kontakt ze wszystkiemi sferami, a i stanami. Tak z rodzicami, jak z dziećmi, młodzieżą a nawet letnikami.

Tak się złożyło że rozpoczętą o plebanji wzmiankę, wypełniłem korespondencją o proboszczu. — Nic to dziwnego! — Kapłan w parafji, często, nietylko wiejskiej, — jest ogniskiem skupiającem wszelkie dobre poczynania, żródłem, z którego płyną obfite strumienie orzeźwiającej życie codzienne, rosy. — Radować się więc tylko należy, że ten opis jednocześnie staje się oddaniem należnej pochwały. W uzupełnieniu tego sprawozdania muszę zaznaczyć, że życie duchowo-religijne, przy tamtych zabiegach nietylko nie przygasło, nie straciło swej żywotności, ale, w wielu kierunkach rozwinęło się i spotęgowało. I tak: po za normalnym biegiem nabożeństw parafjalnych—ostatnio wielokrotnie były urządzane procesje jubileuszowe, między innemi dla letników, którzy pospieszyli z pomocą w budowie, ową majówką. — Rozwija się Żywy Różaniec, kółko tercjarskie, — wznowiono nabożeństwo Drogi Krzyżowej, zaprowadzono czerwcowe i pierwsze piątki do Serca Jezusowego. — Maleńki, drobny, ale miły szczegół, świadczący o życiu ludowem. Praktykuje się tu od niedawna śpiew pieśni „U drzwi Twoich stoję Panie“ przez chór lub choć organistę, w czasie rozdawania komunji św. — co uważam nietylko za ładne, ale i za praktyczne,— ułatwia bowiem prostaczkom, analfabetom wzbudzenie odpowiednich uczuć. —

W tych warunkach krzepną i rosną serca parafjan w miłości sprawy Bożej, a pasterz, ufny w Opatrzność Bożą i pomoc dobrych ludzi, choć ma jeszcze długi na plebanji i nie jedno w niej i naokół do wykończenia — myśli już, krząta się, zabiega, by przedłużyć, powiększyć nie wystarczający, dla coraz liczniej zgromadzających się pobożnych, kościółek.

Szlachetnym tym zamiarom, zbożnej tej pracy jedynie przyklasnąć i złożyć życzenia:

„Szczęść Boże!“

Ks. Hofman.

Działalność Koła Ziemianek w Kłodawie.

Drzewiecko-Kłodawskie Kółko Ziemianek zorganizowało w Kłodawie 6-cio tygodniowy Kurs szycia i kroju bielizny dziecinnej męskiej i damskiej, bluzek sukien pozatem haftu i innych robótek — jednocześnie celem Kursów przygotowanie dziewcząt do pracy pożytecznej w domu dla siebie i otoczenia, a nawet zarobkowej zależnie od zdolności i potrzeby.

Kursy prowadziła p. Bruzdowiczówna — wykwalifikowana instruktorka kończyła ona bowiem 5-cio miesięczny kurs instruktorski w Rudzie Czechowskiej pod Puławami, gdzie przyjmowane są kandydatki conajmniej z 6-cio klasowem wykształceniem. Kursy szycia zakończone dn. 17 b. m. pokazem prac wykończonych na kursie, który udał się świetnie, sądząc po dużej ilości zwiedzających osób.

Obejrzeć można było ładnie uszyte sukienki, bluzki, bieliznę wykonaną z materjałów lub papieru — ładnie haftowane serwetki, ręczniki, poduszki dekorowały salę, a zeszyty z rysunkami kroju przemawiały za dobrze prowadzoną nauką.

Deklamacje i śpiewy uroz maiciły pokaz — dowodząc, że nietylko chlebem karmiono uczennice lecz i dla umysłu robiono wiele, gdy 12 g. tygodniowo poświęcano pogadankom dyskusji i głośnemu czytaniu podczas ręcznego wykończania szycia.

Zadowolnienie uczennic wyraziło się w serdecznym podziękowaniu złożonem p. Żuchowiczowej ze Straszkowa — dla Komitetu, który w zrozumieniu pożytecznej tej pracy nie szczędził trudów by rezultaty wypadły dodatnio. —

Kursy i pokaz odbywały się w sali łaskawie użyczonej przez miejscowe T-wo Gimn. „Sokół“.

Maszyn do szycia pożyczyły uczennice Marciniakówna i Do-

rabialska. Koszt nauki od 8—15 zł., zależnie od ilości uczennic (15 — 25) i warunków lakalnych t. j. czy utrzymanie instruktorki darmo czy płatne.

Podajemy szczegóły by zachęcić do urządzania takich kursów jaknajwięcej — zwłaszcza na wsi, gdyż kobiety nie umiejąc szyć, kupują gotową tandetę. *W. C.*

Z gm. Lutomiersk.

W dniu 30/VIII 1926 r. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej, na którem między innemi postanowiono:

1) W skład Komisji likwidacyjnej przedwojennej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej wybrać pp. Jungowskiego Zenona, Burjanowskiego Stanisława i Zbrożyńskiego Władysława, na zastępców: Poszepczyńskiego Edwarda i Dzieniakowskiego Wincentego.

2) Dołożyć wszelkich możliwych starań, by drogi gminne były w dobrym stanie. W tym celu zakupić żwir na wysypanie na drogach gminnych, zakupić szufel konną do równania dróg, pług do orania dróg i pobudować włokę do równania.

Uchwalono również statut w przedmiocie świadczeń drogowych w naturze, według którego ogólna ilość potrzebnych w roku 1927 podwód i robotników pieszych dla budowy i naprawy dróg gm. podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

a) zasadniczego państwowego podatku gruntowego. względnie w stosunku do przypadającego samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych,

b) państwowego podatku przemysłowego, uiszczonego przy nabyciu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

c) państwowego podatku od nieruchomości.

3) Przeprowadzić remont obory należącej do nieruchomości gminnej.

4) Wystąpić do Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych z prośbą o udzielenie kredytu dla osady Lutomiersk na krycie ogniotrwałe budynków,

Gm. Dąbr.-Widawska.

W dniu 4/IX b. r. odbyło się posiedzenie Rady Gm. na którem między innemi postanowiono:

1) Wybrać Komisję likwidacyjną przedwojennej kasy pożyczkowo oszczędnościowej w następującym składzie: 1) pisarza gminnego p. Kazimierza Gila, 2) p. Stefana Pogonowicza, z Widawy, 3) p. Antoniego Kozła z Woli Kleszczowej na zastępców wybrano p. Łukasza Michalskiego z Wielkiej Wsi i p. Tomasza Bączyka z Świerczowa,

2) Postanowiono zwołać zebranie gminne na dzień 7/IX b. r. z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania gminnego

2) Odczytanie sprawozdania rachunkowego kasy gminnej za 1925 rok.

3) rozporządzenie władz

4) wolne wnioski.

Z Rudy Pabjanickiej.

Od kilku tygodni prowadzi rządy w naszej parafji nowy proboszcz ks. dr. Lewandowicz, wielce czynny i gorliwy duszpasterz, godny następca swego poprzednika.

Praca w naszej parafji nie jest tak łatwa ze względu na znaczną liczbę inowierców. Najlepiej charakteryzuje trudne położenie w pracy parafialnej fakt następujący: ks. proboszcz zabiera się skrzętnie do budowy plebanji, gromadzi fundusze. W pierwszym rzędzie obowiązany przyjść z pomocą magistrat i złożyć odpowiedni kapitał. Rozumieją to dobrze radni miasta, omawiają projekt na posiedzeniach i oddają go do opracowania komisji budżetowej.

Członkowie komisji nie śmieją przekreślić projektu zasiłkowego, a radziby nie uchwalić ani grosza, więc tylko dla zamanifestowania swej wspaniałomyślności wyznaczają sumę aż 250 zł. Czyż organizacje społeczne i wszyscy parafjanie nie powinni wniknąć w tę sprawę i upomnieć się o swe prawa tam gdzie się należy i przyjść z pomocą przez to zarządowi parafji.

Nowe Stowarzyszenie Kupieckie w Łodzi.

W pierwszych dniach b. tygodnia powstało w Łodzi nowe Stowarzyszenie pod nazwą „I-sze Łódzkie Stowarzyszenie Kupców detalistów województwa łódzkiego" z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 31.

Statut stowarzyszenia zatwierdzony został przez Urząd Wojewódzki dnia 21 sierpnia 1926 roku za 1. B. P. 5364/1 i wciągnięty do rejestru stowarzyszeń i związków pod nr. 1340.

Ceny zboża.

WARSZAWA 22.10. Płacono za 100 klg. czyli 244 funty: Pszenica pomorska 47.50, jęczmień na kaszę 31.75, jęczmień kongresowy brow. 38.00, owies pomorski 30.75, żyto 37.00.

Pasza: Owies 36.00, siano wyb. 16.00, słoma pszenna lub żytnia 12.00, owsiana 10.00, otręby pszenne 26.00.

POZNAŃ 22.10: Żyto 34.75—35.75, pszenica 43.75 — 46.75, jęczmień 27.00—30.00, jęczmień browarny 33.00 — 37.00, owies 26.50—28.00, mąka żytnia 70% 51.75, mąka żytnia 65% 53.25, mąka pszenna 65% 68.00—71.00 otręby żytnie 21.25—22.25, otręby pszenne 22.50, rzepak i rzepik 64.00—67.00, groch Victorja 70.00 — 85.00.

LUBLIN. Żyto 113.00, hol. 35.00, pszenica 120 00, hol. 46.00, owies 30.50.

GRUDZIĄDZ. Żyto 34.00 pszenica 44.00, jęczmień 33.00, browarny 36.00, owies 29.00.

Węgiel drożeje,

W Łodzi od pewnego czasu odczuwa się dotkliwy brak węgla, co się ujemnie odbiło na jego cenie, gdyż handlarze nie chcą się stosować do przepisanych cen w detalu. Cena węgla wacha się od 5.50 do 6.00 zł. za korzec.

Za Redaktora i Wydawcę w imieniu Komitetu: W. WIECZORKIEWICZ. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA" w Sieradzu.

RÓŻNE NOWINY.

Samosąd za zdradę.

W jednym z polskich sądów okręgowych odbyła się niedawno niezmiernie ciekawa rozprawa.

Młody arystokrata X., cztery lata temu ożenił się z piękną nauczycielką ludową. Pożycie było szczęśliwe, „ale to pewnego razu...“, jak piszą w starych romansach.. u Państwa X. zaczął bywać sąsiad dzierżawca. Gdy pan X. wyjechał na parę tygodni do Warszawy, dzierżawca zaczął zaniedbywać swą dzierżawę.

Wykryło się jednak wszystko. Wtedy w majątku odbył się straszny samosąd: pani X. dostała 15 batów wymierzonych przez męża, pan dzierżawca — 30, wymierzonych przez lokaja.

Dzierżawca zaskarżył obywatela i lokaja do sądu.

Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach. Na ławie podsądnych zasiadł młody arystokrata i lokaj. Arystokrata przyznał się do winy, a raczej do faktu obicia swego rywala, lokaj zaś oświadczył, że „robił to, co mu pan dziedzic kazał“.

Dzierżawca został zbadany w charakterze świadka poszkodowanego. Lekarz orzekł, że rany zadane rózgami i batami, należy zaliczyć do rodzaju ciężkich obrażeń cielesnych, ponieważ wywołują one długotrwałe cierpienia.

Tezę tę energicznie zwalczał obrońca p. X., dowodząc, że „30 batów nie mogły spowodować ciężkich ran“. Sąd po dłuższej naradzie skazał młodego dziedzica na trzy miesiące aresztu, zaś lokaja — 7 dni.

Strony założyły apelację i sprawa będzie rozpatrywana w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Łódź z przed 4.000 lat.

Górnicy, poszukujący węgla w starych złożach pod Ryton, nad rzeką Tyne, natrafili, kopiąc, nie na węgiel, lecz na wyżłobioną z jednego pnia drzewa łódź, długości trzech metrów.

Rzeczoznawcy, obejrzawszy łódź, orzekli, że musiała spoczywać w tem miejscu przynajmniej 4000 lat.

Łódź jest doskonale zachowana, okazała się przytem tak ciężka, że 12 potrzeba było ludzi, (aby umieścić ją na samochodzie ciężarowym, który ją zawiózł do Muzeum w Newcastle.

Lo-Pa-Hung, bogacz chiński wzorem dobrego katolika.

Lo - Pa - Hung jest najwybitniejszym katolikiem stanu świeckiego w całym świecie. Rodzina jego przyjęła katolicyzm już przed 250 laty i liczy ze swego grona kilku męczenników za wiarę św. Lo jest dyrektorem elektrycznych tramwajów w Szanghaju i elektrycznego oświetlenia. Jest kierownikiem wielkich hut żelaza i stali. Majątek swój wielomiljonowy obraca na cele dobroczynne. Wybudował własnym kosztem całą kolonję szpitali, sierociniec dla chłopców, ochrony dla dziewcząt, dla ślepych, dla starców i kalek, aptekę, dom dla umysłowo chorych, dom dla nałogowych opjumistów i dla wypuszczonych więźniów. W centrum kolonji wznosi się kościół. W budowie znajduje się obecnie szkoła techniczna, szkoła dziewcząt i instytut Dobrego Pasterza.

Lo Pa Hung przy tylu zajęciach znajduje czas na codzienny wspólny pacierz z rodziną, na wysłuchanie, a raczej na codzienne służenie do Mszy św. na codzienną Komunję św. i codzienne uczęszczanie na wieczorne błogosławieństwo Najśw. Sakramentem w kaplicy szpitalnej, przyczem prosty, czarny jego różaniec przesuwa się przez jego żółte i suche palce. Skądże, pyta się tu mimowoli czytelnik, bierze Lo Pa Hung zasoby dla sfinansowania tylu dzieł? Według własnego jego oświadczenia pierwszym jego ministrem finansów jest św. Józef, drugim zaś jego przyjaciel pan Tsu, właściciel odlewni żelaza i przedsiębiorstwa budowy okrętów oraz kierownik banku. Lo i Tsu pracują wspólnie pod hasłem: „Wszystko z miłości ku Bogu i dla ratowania dusz ludzkich!“ Nic też dziwnego, że obaj są odznaczeni orderami papieskimi św. Sylwestra i św. Grzegorza. Lo został też odznaczony przez państwo chińskie orderem Smoka z brylantami.

— —

Szczyt powodzenia.

No, jakże przyjęto twoją nową książkę?

Znakomicie! najlepszy dowód, że przyjaciele moi przestali mi się kłaniać z zazdrości.

I Lekarz. No, jakże ci się powodzi na prowincji?

II Lekarz. Niedobrze. W miasteczku naszem panuje prawdziwa epidemja zdrowia.

Szewc. Ten numer stanowczo za mały dla pani, trzeba wziąć wyższy.

Dama. Niech Bóg broni. Proszę mi dać ten sam numer, tylko nieco większy.

Dwuznaczność.

Doktór. Od jutra wypuszczam panią z mojej opieki lekarskiej.

Pacjent. Od jutra więc życiu memu przestanie grozić niebezpieczeństwo?

Na egzaminie z medycyny.

Profesor. Po czem pan poznasz, że choroba jest poważną?

Student. Jeżeli pacjent umrze.

H. K.

Na wsi.

— Mój kumotrze, a jak to jest z tym telegrafem, że jak na jednym końcu turko, to na drugim godo?

— Ano widzita kumie, to jest tak samo, jak gdy nie przymierzając psu z tyłu na ogon nadepniecie, to zprzodu gębą sceko.

Zemsta jest słodka!

—Słuchaj Kuba—rzekł ksiądz — czy aby przebaczyłeś wszystkim swoim nieprzyjaciołom?

Kuba: A jakże, prócz Maćkowi Zawierusze, który mi się worał w moją rolę, temu nie mogę przebaczyć...

Ksiądz: — Jeżeli nie przebaczysz, to nie wejdziesz do Król. Niebieskiego.

Kuba (po namyśle): — No, przebaczam i jemu, ale pod warunkiem, że jak wyzdrowieję, to mu kości połamę...

Na policji.

— Panie naczelniku, czy mogę zobaczyć się z włamywaczem, który zakradł się wczoraj do mego mieszkania?

— A to po co?

— Ciekawy jestem, jak on wchodził, że nie obudził mojej żony. Ja gdybym nawet w skarpetkach szedł, to i tak lanie dostanę.

Zakłady Graficzne
„ZIEMIA SIERADZKA"
w Sieradzu.